

Dawid Błaszczak

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

Transgraniczne sieci powiązań Polski, Białorusi i Ukrainy na przykładzie programu współpracy transgranicznej PL-BY-UA 2007–2013

STRESZCZENIE Celem artykułu jest analiza charakteru powiązań i pozycji aktorów uczestniczących w Programie Współpracy Transgranicznej PL-BY-UA 2007–2013. Elementem analizy jest charakterystyka sieci współpracy na podstawie takich wskaźników, jak: centralność i gęstość sieci, stopień węzła, siła powiązań, ilość i położenie punktów przecięcia, mostów i brokerów sieci. Zaproponowana w artykule analiza ma dać odpowiedź na pytania: Jaki jest udział instytucji publicznych i niepublicznych, państw i miast w PWT? Jaki jest kształt sieci: scentralizowany czy złożony z mikrosieci i niepołączonych komponentów? Czy sieć współpracy ma charakter zrównoważony, czy jest zdominowana przez określonych aktorów? W jakim stopniu i w jakim zakresie podmioty uczestniczące w sieci powiązań wykorzystują, kreują i pomnażają swój kapitał społeczny, rozumiany w kategorii partycypacji w sieci, dostępu do innych podmiotów i zasobów sieci?

SŁOWA KLUCZOWE

WSPÓŁPRACA
TRANSGRANICZNA,
KAPITAŁ SPOŁECZNY,
PROGRAM WSPÓŁPRACY
TRANSGRANICZNEJ
PL-BY-UA 2007–2013

Wprowadzenie

Potrzeba aplikacji koncepcji sieci na grunt socjologii pogranicza wynika z kilku przesłanek. Po pierwsze, sieci analogicznie jak granice „(...) istnieją, (...) tworzą się bądź są wyznaczane, (...) zanikają, przede wszystkim zaś (...) przesuwały się (...) wyzwalały na znacznych obszarach wiele nowych zjawisk i procesów, o zróżnicowanym charakterze, natężeniu i kierunku” (Kurcz 2012: 462). Po drugie, podejście sieciowe zmienia dotychczasowe rozumienie zasięgu pogranicza, wskazuje nowe możliwości poszukiwania pogranicza i transgranicza jako przedmiotu interdyscyplinarnej refleksji naukowej i praktyki badawczej (Kurcz 2012: 463). Po trzecie, sieci, analogicznie do pogranicza, tworzone są przez ludzi (podmioty) za sprawą powiązań, relacji, przepływów. Po czwarte, „pogranicze interesujące socjologa jest pograniczem społecznym, którego zasięg wyznaczają przemieszczający się ludzie” (Kurcz 2012: 467). Struktury sieciowe są również konstruowane przez poruszających się, przepływających aktorów społecznych. Po piąte, jak zaznacza Grzegorz Babiński: „zmienia się w istotny sposób wymiar (...) dotychczasowych pogranicz. Typowa dla starych obszarów dominacja (...) centrum i wertykalizacja relacji (...) ustępuje miejsca bardziej horyzontalnym, symetrycznym, (...) partnerskim relacjom społecznym i kulturowym” (Babiński 2001: 22). Po szóste, analiza sieciowa stanowi odpowiedź na pytanie o perspektywy badania granicy, pogranicza i transgranicza „w kierunkach, które słabo dają się dostrzec z punktu (...) dzisiejszych przyzwyczajień” (Bojar, Wojakowski 2008: 6).

W niniejszym artykule analizowany jest charakter powiązań pomiędzy uczestnikami Programu Współpracy Transgranicznej PL-BY-UA (dalej PWT), przypadającego na okres programowania 2007–2013. Tłem do analizy współpracy jest przedstawienie sytuacji i relacji społecznych, politycznych i gospodarczych Polski, Białorusi i Ukrainy. Empiryczna część artykułu złożona jest z analizy udziału w PWT instytucji zlokalizowanych zarówno po stronie polskiej, jak i białoruskiej oraz ukraińskiej, na obszarach objętych zasięgiem działania tego programu. Elementem analizy jest charakterystyka sieci współpracy w PWT za pomocą wskaźników analizy sieciowej, takich jak: centralność i gęstość sieci, stopień węzła, siła powiązań, ilość i położenie punktów przecięcia oraz mostów. Zaproponowana w artykule analiza ma być próbą odpowiedzi na następujące pytania: Jaki jest udział instytucji publicznych i niepublicznych, miast i państw w PWT? Czy ma on charakter zrównoważony, czy przeciwnie, można zauważyć dominację określonych aktorów? Jaki jest kształt sieci powiązań, czy jest ona scentralizowana, czy złożona z mikrosieci i niepołączonych ze sobą komponentów? W jakim stopniu i w jakim zakresie podmioty uczestniczące w sieci powiązań wykorzystują, kreują i pomnażają swój kapitał społeczny, sprowadzony do kategorii partycypacji w sieci, dostępu do innych podmiotów oraz zasobów skumulowanych wokół sieci?

Uwarunkowania współpracy transgranicznej na tle relacji społecznych i politycznych w trójkącie: Polska, Białoruś i Ukraina

Relacje państwa polskiego ze wschodnimi sąsiadami w dużym stopniu uwarunkowane są wydarzeniami i doświadczeniami z przeszłości, które mimo upływu lat nie zostały odłożone do lamusa. Przeciwnie, od czasu do czasu z ust decydentów Białorusi i Ukrainy słychać hasła rzucające cień na trudne relacje między sąsiedzkimi państwami. Sytuację w Republice Białoruskiej komplikują dodatkowo dyktatorskie zapędy Aleksandra Łukaszenki, a na pograżonej w konflikcie Ukrainie dochodzą do głosu skrajnie nacjonalistyczne grupy, w niewielkim stopniu przychylnie dobrym relacjom polsko-ukraińskim. Pierwotne

założenia, że geograficzna konfiguracja Polski i jej obecna sytuacja międzynarodowa (członkostwo w strukturach NATO i UE) będą pozytywnie oddziaływać na powiązania w trójkącie PL-BY-UA poniekąd legły w gruzach. Co więcej, dla samej Białorusi i Ukrainy państwo polskie miało być punktem orientacyjnym w formułowaniu wewnętrznych i zewnętrznych priorytetów obu państw. W praktyce niejednokrotnie zaobserwować można odmienną perspektywę. „Przekonania i stereotypy dotyczące zarówno wizji dziejów własnych, jak i historycznych związków obu państw z Polską są niezmiernie silne w obu społecznościach, (...) tworzą określony klimat (...) ich polityki wewnętrznej i zewnętrznej” (Gil 2010: 10). Brakuje również jednoznacznego i silnego stanowiska Unii Europejskiej, która – dotknięta wewnętrznymi konfliktami i problemami – myśli o dalszym poszerzaniu swojej przestrzeni odkładając na później, bez określania perspektywy czasowej.

W przypadku relacji polsko-białoruskich, oprócz wspomnianej powyżej dyktatorskiej polityki A. Łukaszenki, utrudnieniem jest wewnętrzna sytuacja społeczna. Republika Białoruska, jako jedno z najbardziej skomunizowanych państw, w dalszym ciągu nie jest gotowa do szeroko rozumianej demokratyzacji. Pomimo obecności opozycji i narodowo myślącej elity intelektualnej takie hasła, jak: demokracja, gospodarka rynkowa itp., nie znajdują zrozumienia i akceptacji u dużej części społeczeństwa białoruskiego. Z chwilą objęcia władzy przez „Baćkę”, jak nazywany jest powszechnie A. Łukaszenka, Białoruś stara się kroczyć własnym torem, „który wyznaczają meandry prezydenckiej strategii wchodzenia w kolejne związki z Rosją i innymi postsowieckimi państwami bądź dystansowania się od nich” (Gil 2010: 28).

Polityczne siły, sterowane przez prezydenta Republiki Białoruskiej, w różnym stopniu i z różnym skutkiem skracają w kierunku sowieckości, dzieląc tym samym tradycyjne stereotypy z antypolskim pierwiastkiem. Jakikolwiek próby budowy państwa opierającego się na proeuropejskich wzorcach swój finał znajdują w skutecznej marginalizacji, a często również eliminacji, o czym świadczą masowe aresztowania opozycjonistów w okresach wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Jednocześnie ponad 60% Białorusinów uważa, że ich kraj powinien zmierzać ku Zachodowi, z kolei 41% deklaruje chęć wyjazdu do zachodniej części Europy. Od lat w sposób radykalny, zdaniem niezależnych socjologów, spada poparcie dla obecnego prezydenta, sięgające od 15% w Mińsku do 29% w niektórych regionach Republiki (Wilczak 2012a: 52–53). Z badań niezależnego ośrodka NISEPI wynika, że 35,9% mieszkańców Białorusi opowiada się za akcesją do UE, przeciwnego zdania jest 34,6%. Unię z Rosją popiera 23,9% badanych, przy jednoczesnej dezaprobaty 51,4% obywateli białoruskich. Z badań wynika również, że 47,5% Białorusinów nie ufa prezydentowi A. Łukaszence, 68,6% jest zdania, że gospodarka białoruska znajduje się w kryzysie, co trzecia osoba odczuwa pogorszenie własnej sytuacji materialnej (www.wiadomosci.onet.pl/swiat/wiekszosc-bialorusinow-przeciw-zjednoczeniu-z-rosja-sondaz-nisepi/3rtb.5 2015). Niestety, w samej UE próżno szukać symptomów poprawy stosunków z Republiką Białoruską, jakby po latach obecności reżimu A. Łukaszenki Wspólnota pogodziła się z takim stanem rzeczy, nie narażając siebie na konflikt na linii Bruksela–Moskwa.

Warto podkreślić, że pomimo wielu pozytywnych gestów i działań pomiędzy Polską a Białorusią, w tym również UE (programy i projekty europejskie są tego dobrym przykładem), gospodarz Białorusi nie jest zainteresowany większymi ustępstwami w kontekście wolności, demokratyzacji i poszanowania praw obywatelskich. Przeciwnie, jego decyzje wpisują się w grę polityczną, w której główną wygraną jest uzyskanie doraźnych profitów ekonomicznych. Wymaga tego podupadająca gospodarka nakazowo-rozdzielcza, z archaiczną ofertą dóbr i usług, nieodpowiadającą zmieniającym się standardom konsumenckim coraz

większej części społeczeństwa, zwłaszcza tworzącej się klasie średniej. Zastrzyk finansowy dla białoruskiej gospodarki to już nie tylko sposób na utrzymanie popularności przez A. Łukaszenkę¹, ale ostateczne koło ratunkowe, chroniące Republikę Białoruską przed bankructwem. W oficjalnych statystykach ok. 50% białoruskich fabryk jest nierentowna, podobna sytuacja dotyczy 70% kołchozów i sowchozów (Poczobut 2013: 160). Udzielane pożyczki (m.in. 3,5 mld dolarów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego) zamiast na modernizację gospodarki trafiały na konta obywateli w formie podwyżek wynagrodzeń (Poczobut 2013: 160). Rosja z kolei zablokowała chłonny rynek zbytu licznych białoruskich towarów. Szansę na ratowanie sytuacji stanowią dalsze kredyty, m.in. z Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, jednak z ich uzyskaniem związana jest prywatyzacja kluczowych przedsiębiorstw Republiki Białoruskiej, które w praktyce trafiają do rosyjskich biznesmenów. Polityka taka tylko na krótką metę daje szansę utrwalenia władzy, gdyż w rzeczywistości A. Łukaszenka, pozbywając się kluczowych firm, minimalizuje zakres i siłę swojej władzy.

Przyglądając się sytuacji politycznej Białorusi, niejednokrotnie pada pytanie, jak długo utrzyma się obecne *status quo*. Po niewielkich zmianach w nomenklaturze w latach 2006–2008, kiedy dominującą pozycję zajęła grupa młodych ludzi, na czele z najstarszym synem prezydenta Łukaszenki Wiktorem, pozostało niewiele. Białoruski lider gruntownie umocnił swoją pozycję, a kiedy na następcę wskazał swojego dziesięcioletniego syna Mikołaja, utwierdził w przekonaniu bliższe i dalsze otoczenie, że nie zamierza zrezygnować z fotelu prezydenckiego (Kwiatkowska 2012: 46–48).

Wygrana Łukaszenki była kresem demokratycznego sposobu uprawiania polityki, w którym ścierają się różne opcje polityczne (...). Na Białorusi w polityce zapanował monopol. Prezydent skoncentrował w swoich rękach wszystkie instrumenty (...). Była to klasyczna autorytarna piramida z Alaksandrem Łukaszenką na szczycie (Poczobut 2013: 131–132).

W dodatku z coraz większym zapałem i skutecznością blokuje działalność opozycyjną. W wyborach parlamentarnych w 2012 roku Centralna Komisja Wyborcza Republiki Białoruskiej odrzuciła 99% mężów zaufania, zgłoszonych przez wszystkie środowiska opozycyjne, ponadto zablokowała możliwość udziału w wyborach 124 z ponad 260 kandydatów opozycji (Wilczak 2012a: 52–53). Zdaniem Andrzeja Poczobuta trudno dziś przewidywać czas trwania rządów A. Łukaszenki, jak również stan Białorusi w momencie końca rządów „Baćki”. Autor zaznacza, że „Niewydolny i uzależniony od zewnętrznego wsparcia system Białoruś będzie musiał zostać zreformowany” (Poczobut 2013: 247). Innego zdania jest Aleś Michalewicz, białoruski opozycjonista, kandydat na prezydenta Republiki. „Ludzie chcą zmian, ale pytanie, czy się w to zaangażują? Czy zechcą ryzykować, siedzieć w więzieniu? Pytanie, jak z tego systemu przejść do następnego?” (Wilczak 2012b: 57). Zdaniem Alaksieja Michalewicza jedynym państwem zainteresowanym Białorusią jest Rosja, która chętnie przejmie rentowne przedsiębiorstwa białoruskie, powiększając strefę swoich wpływów. Kołem ratunkowym dla A. Łukaszenki mogą być Chiny, gotowe do udzielenia kredytu o dużej wartości i na długi termin, co z jednej strony daje szansę na spokój w społeczeństwie

¹ Białoruska gospodarka, skupiona w 80% w rękach prezydenta, określana jest mianem „chleba”, gdyż zapewnia Białorusinom niewielki, ale stabilny dochód. Jest przy tym, obok strachu i „show” (określenia białoruskiej propagandy) narzędziem, dzięki któremu A. Łukaszenka stara się utrzymać władzę. Zob. więcej: Poczobut 2013: 157–206.

białoruskim i utrzymanie władzy, a z drugiej – zaostrza sytuację na linii Mińsk–Moskwa (Wilczak: 2012b: 57).

W przeciwieństwie do relacji polsko-białoruskich, powiązania na linii Warszawa–Kijów ułatwiają niepodległościowe zrywy Ukraińców, z których największe miały miejsce w 2004 (tzw. pomarańczowa rewolucja) i 2012 roku (tzw. Euromajdan). Pomimo trudnych doświadczeń z przeszłości (chodzi zwłaszcza o wydarzenia na Wołyniu w 1943 roku) sami Polacy są zdania, że możliwe jest obopólne porozumienie i pojednanie. W badaniach przeprowadzonych przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) dotyczących relacji polsko-ukraińskich 64% Polaków wierzy w możliwość pojednania, przeciwnego zdania jest co piąta osoba (Kowalczyk 2013a: 2). Jednocześnie 58% respondentów było zdania, że należy do końca wyjaśnić prawdę dotyczącą rzezi wołyńskiej. Niespełna co trzecia osoba (33%) uważa, że w imię dobrych relacji należy zapomnieć o przeszłości (Kowalczyk 2013a: 3). W większości opinii społeczeństwa polskiego nasz kraj powinien włączyć się w pomoc Ukrainie, ale tylko z udziałem innych państw UE (pogląd taki wyraża 56% respondentów). Za wstrzymaniem jakiegokolwiek pomocy opowiada się 33% badanych (Kowalczyk 2013b: 4). Jeśli chodzi o pomoc finansową, za jej udzieleniem opowiada się 31% ankietowanych, sprzeciw wyraża 62% (Kowalczyk 2013b: 4). Warto przy tym zwrócić uwagę, że 76% respondentów z uwagą obserwuje wydarzenia na Ukrainie, 75% zaznacza, że stanowią one zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, a 67% dostrzega również zagrożenie dla całej Europy (Kowalczyk 2013b: 2–4).

Dość zróżnicowana jest ogólna ocena stosunków polsko-ukraińskich. W świetle badań przeprowadzonych przez CBOS relacje te jako „dobre” ocenia 37% ankietowanych, jako „złe” 12%, a 42% ocenia je jako „ani dobre, ani złe” (Omyja-Rudzka 2014: 4). Jednocześnie niespełna połowa z badanych (47%) opowiada się za akcesją Ukrainy do UE, ale przeprowadzoną w sposób spokojny, bez pośpiechu. Za szybkim włączeniem Ukrainy jest 26% badanych (Roguska 2014: 3). Zdaniem 65% osób współpraca na linii Kijów–Bruksela jest w interesie państwa polskiego. Niewiele ponad połowa (52%) podkreśla, że w interesie państwa ukraińskiego jest nawiązanie szybkiej i mocnej więzi ze Wspólnotą Europejską. Z kolei 22% korzyści dla Ukrainy dostrzega w sojuszu z Rosją (Roguska 2014: 5). Prawie co czwarty respondent (27%) jest zdania, że Ukraina nie zbliży się do UE, wybierając akces w Unii Celnej, założonej przez Rosję, Białoruś i Kazachstan (Roguska 2014: 6).

Andrzej Gil zwraca uwagę, że pomimo dużego zaangażowania państwa polskiego w sprawę Ukrainy, straciło ono na znaczeniu dla Ukraińców. Co więcej, zdaniem A. Gila „Nie da się prowadzić jednolitej polityki wobec Ukrainy, należy (...) uwzględnić wszystkie regionalne uwarunkowania i różnicowania” (Gil 2010: 26). Należy dążyć do wypracowania wspólnej platformy współpracy, akceptowanej przez wszystkie regiony, a przynajmniej nie-naruszającej odmiennych poglądów, opinii i interesów. W podobnym tonie wypowiada się Jarosław Hrycak, którego zdaniem:

Jeśli w stolicy Ukrainy mówi się o wejściu do Unii Europejskiej czy NATO, to myśli się nie o Warszawie, lecz o Brukseli. Punktem odniesienia jest Bruksela, czasem Waszyngton, ale nie Warszawa. (...) Wydaje się, jakbyśmy mieli tylko jednego sąsiada, czyli Rosję (Kacewicz, Wilczak 2009: 59).

Nie przeszkadza to jednak, zdaniem J. Hrycaka, postrzegać Polaków jako dobrze nastawionych do Ukrainy. „Nawet wbrew wszystkiemu (...) Polska kojarzy się Ukraińcom bardzo pozytywnie” (Kacewicz, Wilczak 2009: 62). Czy obrany kierunek pomocy jest właściwy?

Trudno to jednoznacznie ocenić, jednak jeśli miarą oceny jest liczba realizowanych wspólnie projektów czy liczba młodzieży ukraińskiej wybierającej studia w Polsce, możemy mówić o sukcesie. Według raportu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na polskich uczelniach studiuje 6321 Ukraińców i 2937 Białorusinów (*Szkolnictwo wyższe w Polsce...* 2013: 28). Społeczno-polityczną sytuację wewnątrz i na zewnątrz Ukrainy komplikują wydarzenia z ostatnich lat. Nadzieje związane z pomarańczową rewolucją pogrzebane zostały z chwilą tzw. wojny na górze, w której doszło do intryg, kłótni i sporów, najpierw w obrębie obozu Wiktora Juszczenki, a później pomiędzy Wiktorem Juszczenką a Julią Tymoszenko². Zdaniem Myrośława Popowycza z Ukraińskiej Akademii Nauk „Podziały musiały kiedyś nastąpić. Prezydent Wiktor Juszczenko jest umiarkowanym centroprawicowcem, premier Julia Tymoszenko jest bardziej radykalna i populistyczna” (Wojciechowska 2005: 12). Niemniej zdaniem J. Tymoszenko rewolucja pozostawiła po sobie aktywne społeczeństwo, żadne działania i zmiany. „Kraj się zmienił, bo dziś naród nie tkwi w politycznej apatii. Naród uwierzył, że ma wpływ na politykę” (Radziwinowicz 2005: 12). Wtóruje jej prof. J. Hrycak, podkreślając, że „Rewolucja stworzyła wielkie szanse, położyła nowe tory. (...) To wąskie tory na Zachód. Potrzeba nam jeszcze tylko dobrego maszynisty” (Kacewicz, Wiczak 2009: 62). Czy owym maszynistą okaże się obecny prezydent lub premier? Na odpowiedź na to pytanie trzeba jeszcze poczekać. Z pewnością podział Ukrainy na proeuropejski zachód i prorosyjski wschód, jak również rozbieżne oceny odnośnie do integracji z UE lub Rosją nie sprzyjają obraniu jednego kierunku. Jednak wspomniany wcześniej podział ma charakter kulturowy, „bo jeśli chodzi o gospodarkę, nawet na wschodzie docenia się przewagę Europy nad Rosją” (Kacewicz 2013: 64). Czy można to odbierać jako sygnał ogólnonarodowych zmian? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, gdyż wschodnia część jest traktowana jako strefa wpływów Rosji, której Władimir Putin nie wypuści z rąk, prowadząc stosowną politykę, opartą na sankcjach i represjach. Co więcej, „umowa Ukrainy z Unią przekreśli forsowaną przez Moskwę ideę integracji byłych republik radzieckich w tzw. unii celnej. Integracja Rosji i Ukrainy jest podstawą wszystkich planów stworzenia rosyjskiej wersji UE” (Kacewicz 2013: 65). Reasumując, należy stwierdzić, że pomimo wielu trudności związanych z turbulencjami politycznymi zarówno na Ukrainie, jak i w Białorusi władze regionalne i lokalne dążą do dynamicznej, efektywnej i skutecznej współpracy. Co więcej, zdaniem konsula Republiki Białoruskiej „stosunki między zwykłymi obywatelami każdej narodowości są podstawą rozwoju wszystkich stosunków, na każdym poziomie, czy samorządowym, czy centralnym. Jeśli nie będzie tych kontaktów, (...) nie będzie współpracy na żadnym szczeblu” (Siemakowicz 2012: 64). Bliskie sąsiedztwo, wspólna historia, kultura i wartości to elementy będące niejako determinantami w nawiązywaniu, podtrzymywaniu i intensyfikowaniu powiązań na styku Polska – Ukraina – Białoruś.

² Już w 2006 roku na skutek konfliktu na linii Juszczenko–Tymoszenko dochodzi do zmian w parlamencie. Premierem zostaje prorosyjski Wiktor Janukowycz. Rok później w przedterminowych wyborach ponownie wygrywa Partia Regionów (W. Janukowycza), tworząc koalicję z J. Tymoszenko, która wraca na fotel premiera. W 2008 roku duet Janukowycz–Tymoszenko wprowadza zmiany w konstytucji osłabiające urząd prezydenta. Kolejny konflikt, tym razem pomiędzy W. Janukowiczem a J. Tymoszenko, aresztowanie byłej premier i wstrzymanie się z podpisaniem umowy stowarzyszeniowej z UE odsunęły na bok marzenia o akcesji, wyznaczając nowy kierunek polityki.

Rozległość kontaktów i siła powiązań Polski, Białorusi i Ukrainy – analiza PWT PL-BY-UA 2007–2013

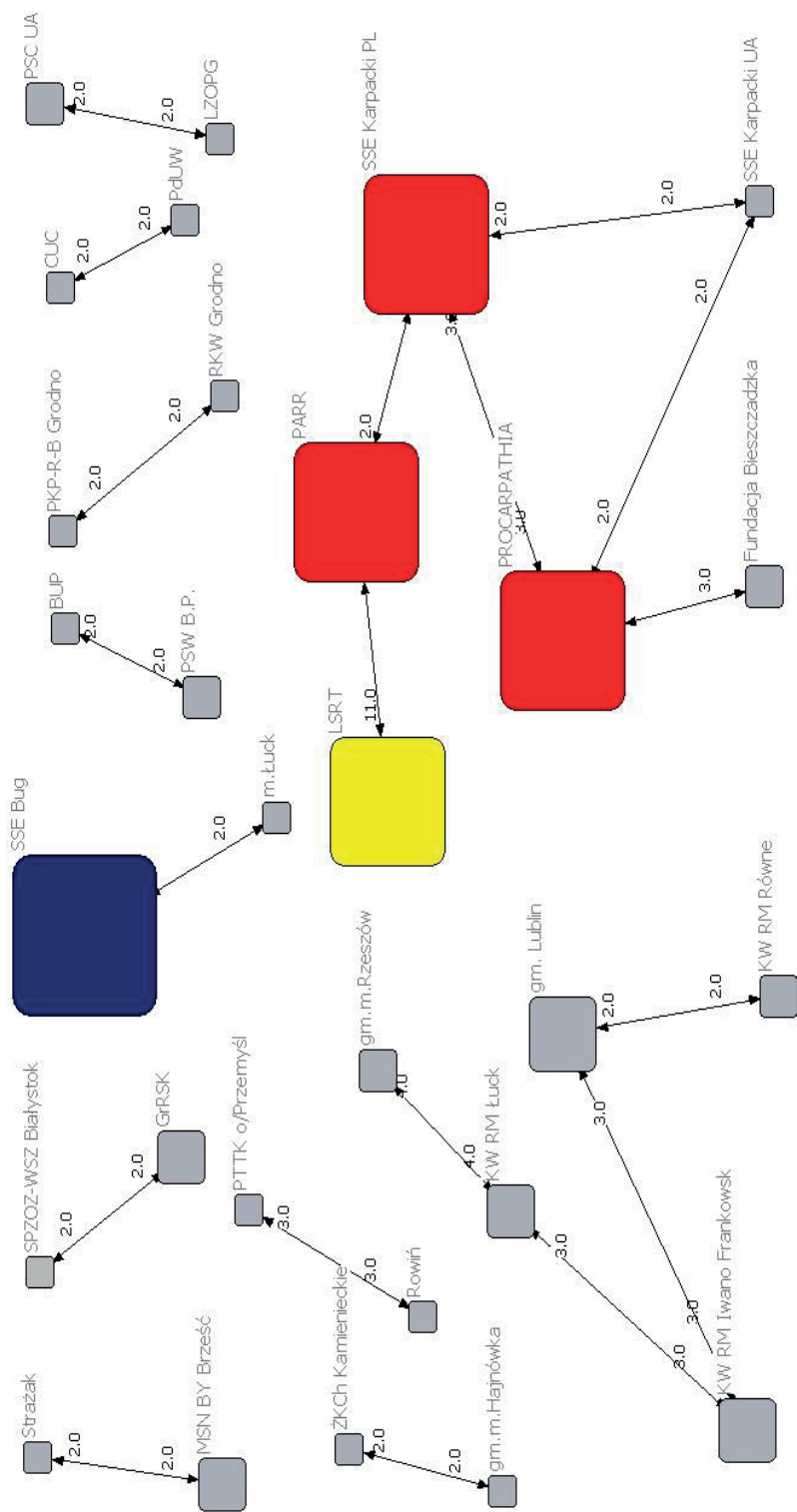
Prezentowana analiza dotyczy współpracy Polski, Białorusi i Ukrainy w ramach PWT PL-BY-UA na lata 2007–2013, związanego z funduszami europejskimi. Zasięg przestrzenny PWT obejmuje po stronie polskiej wybrane powiaty czterech województw (podlaskiego, mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego), po stronie białoruskiej rejonu czterech obwodów (brzeskiego, grodzieńskiego, mińskiego i homelskiego), po stronie ukraińskiej rejonu sześciu obwodów (lwowskiego, rówieńskiego, iwanofrankiwskiego, ternopilskiego, wołyńskiego oraz zakarpacciego).

W ramach PWT zrealizowano 154 projekty i mikroprojekty, z których 7 ma charakter projektów strategicznych, a 6 zaliczanych jest do tzw. parasolowych. W działaniach projektowych brało udział ponad 250 różnego rodzaju podmiotów, zarówno publicznych (samorządy, uczelnie, szpitale, biblioteki, muzea), jak i niepublicznych (np. organizacje pozarządowe). Poszczególne projekty liczyły od 2 do 10 partnerów. W 3 i więcej projektach uczestniczyło 29 podmiotów (rys. 1). Największą liczbę (14 projektów) zrealizowało Stowarzyszenie Samorządowe Euroregionu Bug (SSE Bug), w 13 projektach brały udział Stowarzyszenie Procarpathia, Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego (PARR) oraz samorząd Euroregionu Karpackiego (SSE Karpacki). Lwowskie Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki (LSRT) zrealizowało 12 inicjatyw. Liderami projektów byli najczęściej: SSE Bug, Procarpathia, LSRT, SSE Karpacki (rys. 2–6).

W celu określenia powiązań w PWT przeanalizowane zostały informacje na temat zakwalifikowanych projektów, ich wnioskodawców (liderów) i partnerów. Skoncentrowano się na powiązaniach o charakterze instytucjonalnym (formalnym), a nie typowo prywatnym. Listę organizacji, jak również występowanie powiązań między nimi opracowano na podstawie informacji zawartych na stronie internetowej i broszurach projektu. Relacje w formie interakcji (dokładnie: kooperacji w projekcie) wpisywano do macierzy powiązań, kodując je liczbowo jako „0” w przypadku braku relacji, „1” w przypadku realizacji jednego projektu, „2” – dwóch projektów itd. Dane zostały opracowane za pomocą programu Ucinet i NetDraw, w którym sporządzono wizualizacje powiązań. Przy wyznaczaniu granicy sieci, jaką podano analizie, zastosowane zostało podejście nominalistyczne, w którym analityk określa kryteria uczestnictwa w danej sieci, na jej podstawie wybiera aktorów i obserwuje relacje między nimi. W proponowanym podejściu możemy kierować się kryterium funkcjonalnym danej organizacji lub kryterium miejsca, terytorium działania podmiotów.

W dokonanych obliczeniach uwzględniono następujące wskaźniki:

- liczbę komponentów, tzn. niepołączonych ze sobą fragmentów sieci;
- liczbę tzw. grup spójnych, z których podstawową są „kliki”, czyli grupy co najmniej trzech aktorów, połączonych „każdy z każdym”;
- liczbę i położenie mostów oraz punktów przecięcia, a zatem relacji i węzłów, których usunięcie może spowodować rozpad sieci, pozbawienie dostępu do kluczowych zasobów bądź aktorów. Relacje takie określa się mianem „mostów”, z kolei węzły – mianem „brokerów”. Ich pozycja jest niezwykle istotna, a przy tym niejednokrotnie uprzywilejowana. Usunięcie brokera może spowodować rozpad sieci, zagrozić jej efektywności, stabilności. Punkty przecięcia to inaczej węzły pośredniczące, których pozycja i działania wyznaczają naturę i poziom zasobów, jakie przepływają w obrębie sieci. Z punktu widzenia analizowanych teorii kapitału społecznego mosty i brokerzy dysponują jego dużym potencjałem;



Rysunek 1. Sieć współpracy w projektach PWT PL-BY-UA 2007–2013 (uwzględniono instytucje współpracujące w ramach przynajmniej dwóch projektów)

Źródło: opracowanie własne.

- stopień węzła, a zatem liczbę połączeń danego aktora, czyli jego kontaktów w obrębie sieci, przy czym możemy mówić o połączeniach przychodzących i wychodzących. Stopień jest miarą centralizacji sieci, tj. istotności (ważności) danego węzła w sieci, a zatem jego władzy w obrębie sieci, w tym również wywierania wpływu na innych uczestników (aktorów) w sieci. Analogicznie może wyrażać stopień pozostawania danego aktora pod wpływem innych aktorów (w przypadku dużej liczby wskazań wychodzących). Najprostszą miarą centralności jest stopień węzła aktora w sieci, a zatem liczba jego powiązań z innymi węzłami (im większa, tym większa centralność węzła i jego znaczenia w całej sieci). Inną miarą jest częstość występowania danego aktora w najkrótszych ścieżkach pomiędzy różnymi parami węzłów (*betweenness centrality*). Wysokie wartości należy interpretować jako dużą zdolność aktora do kontroli przepływów w obrębie sieci. Z kolei *closeness centrality*, wyrażony w odległości jednostki od wszystkich sieci, stanowi miarę niezależności danego aktora i niewielkiej podatności na wpływy;
- gęstość sieci to liczba wszystkich połączeń obecnych w sieci podzielona przez liczbę wszystkich możliwych połączeń w danej sieci. Gęstość przyjmuje maksymalną wartość, gdy każdy węzeł jest połączony z każdym. Obrazuje przy tym, w jakim stopniu sieć jest spójna. W przypadku gdy silnie odwzajemnione i przechodnie powiązania występują w podzbiorach (mikrosieciach) w obrębie całego zbioru (całej sieci), mówimy o tzw. gęstości lokalnej. Jest ona charakterystyczna dla grup spójnych, m.in. „klik”.
Należy zaznaczyć, że każda sieć, tak jak każda struktura, złożona jest z określonych elementów. W przypadku układów sieciowych możemy mówić o elementach:
 - strukturalnym – charakteryzującym geometrię sieci, w którym istotne znaczenie przypisać należy aktorom (węzłom) sieci oraz występującym między nimi relacjom. Analizie podlega m.in. wpływ jednych aktorów na drugich oraz siła relacji pomiędzy węzłami, mierzona długością ich trwania, intensywnością oraz jakością;
 - zasobowym – analizie podlega dostęp poszczególnych aktorów do różnego rodzaju zasobów, np. wiedzy, umiejętności, przedmiotów materialnych, a zatem do czegoś, po co sięgają aktorzy, aby zrealizować swoje cele. Analizie podlega również zależność pomiędzy posiadaniem jednych profitów a ubieganiem się o inne, np. prestiż a dostęp do władzy, władza a dostęp do pieniędzy. W strukturze sieciowej zasoby są funkcją zarówno indywidualnego kapitału danego aktora, jak i korzyści, jakie posiadają inni aktorzy, powiązani z tymże aktorem;
 - normatywnym – obejmującym system norm, wartości, zasad i sankcji, jakie regulują sposób działania i zachowania aktorów powiązanych wewnątrz sieci, sprzyjając lub ograniczając określone działania, np. zaufanie a przepływ środków materialnych w obrębie sieci;
 - dynamicznym – obejmującym analizę zmiany struktury, zasobów oraz norm (ogólnie rzecz biorąc, przeobrażenia) w czasie i przestrzeni, zarówno w odniesieniu do podsieci, jak i całej sieci.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że sieć współpracy w ramach PWT PL-BY-UA oparta jest przede wszystkim na mikrosieciach, złożonych z 2–3 aktorów, kooperujących ze sobą w celu realizacji określonego projektu. W większości przypadków mamy do czynienia z mikrosieciami o jednorazowym charakterze, co więcej, nie są one fragmentami dużej sieci, zatem mówiąc językiem analizy sieciowej, mamy do czynienia z dużą liczbą komponentów sieci. Instytucje uczestniczące w projektach nie tworzą zatem dość zwartej sieci, poza projektami o charakterze parasolowym, w których występuje główny lider (np. Euroregion

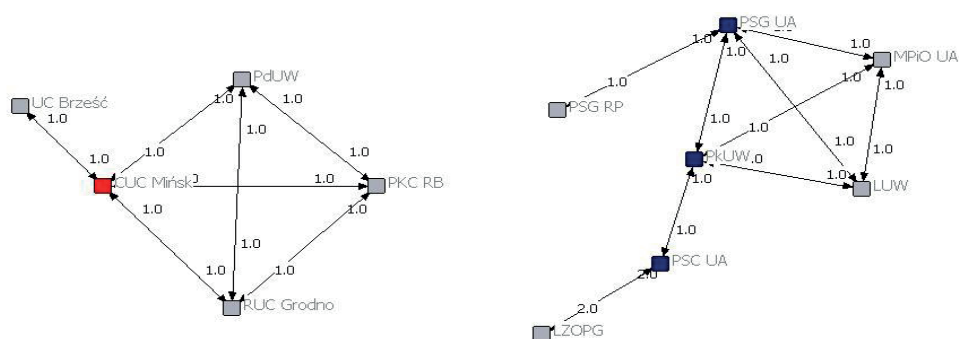
Bug – SSE Bug, Euroregion Karpacki – SSE Karpacki, Stowarzyszenie Procarpathia i inne, oznaczone kolorami [rys. 1]).

W analizowanych sieciach zaobserwować można dużą liczbę punktów przecięcia i mostów, tj. węzłów i relacji, takich jak: Grodzieński Uniwersytet Janki Kupały (GrUJK), brzeski oddział Ministerstwa do spraw Nadzwyczajnych Republiki Białoruskiej (MSN BY Brześć), Grodzieński Rejonowy Szpital Kliniczny (GrRSK), Euroregion Bug (SSE Bug), Komitety Wykonawcze Rady Miast Równe, Łuck, Iwano-Frankowsk (KW RM Równe, Łuck, Iwano-Frankowsk), Stowarzyszenie Procarpathia, Państwowa Szkoła Wyższa (PSW B.P.), Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego (PARR; zob. rys. 3, 4, 5, 7, 8).

Struktury sieciowe ukonstytuowane na bazie projektów transgranicznych cechuje duża liczba grup spójnych, tj. „klik”, w której każdy aktor jest połączony z innym aktorem (tzw. połączenie każdy z każdym). W analizowanych przykładach nie należy wiązać „klik” z negatywnym kapitałem społecznym czy kapitałem spajającym (połączenia „wśród swoich”, w obrębie znajomych, przyjaciół). Obecność grup spójnych w projektach transgranicznych uwarunkowana jest specyfiką powiązań w ramach ww. inicjatyw, realizowanych wspólnie i wymagających obustronnych, wzajemnych interakcji oraz przepływów, z korzyścią dla każdego z uczestników.

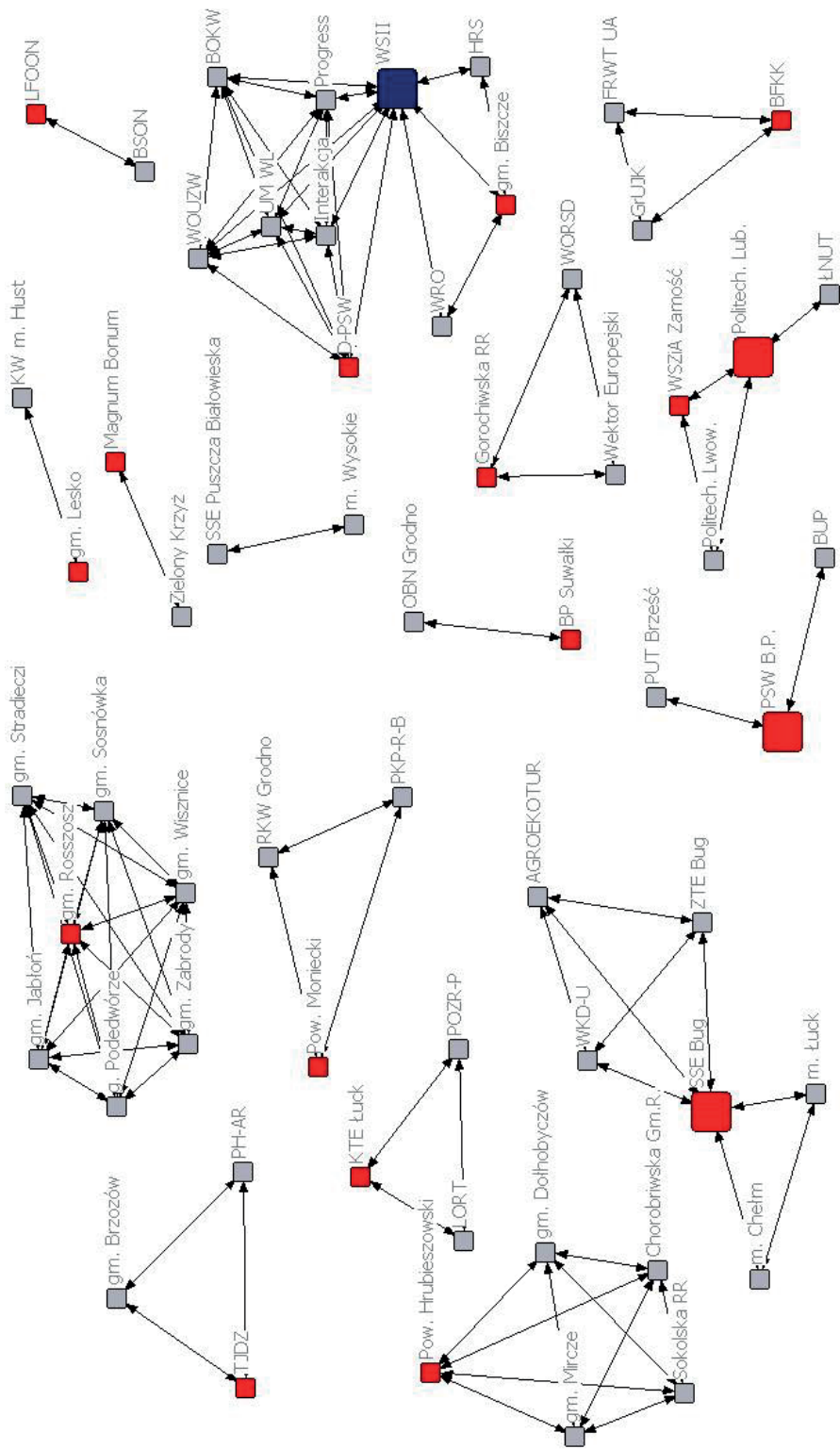
Z punktu widzenia istotności danego węzła w sieci (centralność sieci), mierzonych liczbą jego połączeń z innymi węzłami, trzon sieci stanowią Grodzieński Uniwersytet Janki Kupały, Euroregion Bug, Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego, Stowarzyszenie Procarpathia, Lwowskie Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki (LSRT UA), Ministerstwo do spraw Nadzwyczajnych Białorusi (MSN BY Brześć).

W strukturze współpracy zaobserwować można kilka dużych komponentów sieci, łączących ze sobą inne elementy. Dwadzieścia dziewięć podmiotów w sieci współpracowało ze sobą przynajmniej w dwóch projektach (rys. 1), jedenaście zaangażowanych było w co najmniej trzy wspólne projekty, dwa podmioty (gmina Rzeszów i Komitet Wykonawczy Rady Miasta Łuck) zrealizowały wspólnie cztery inicjatywy. Najczęściej współpracowały ze sobą Lwowskie Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki i Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego, które zrealizowały wspólnie jedenaście projektów (rys. 1).



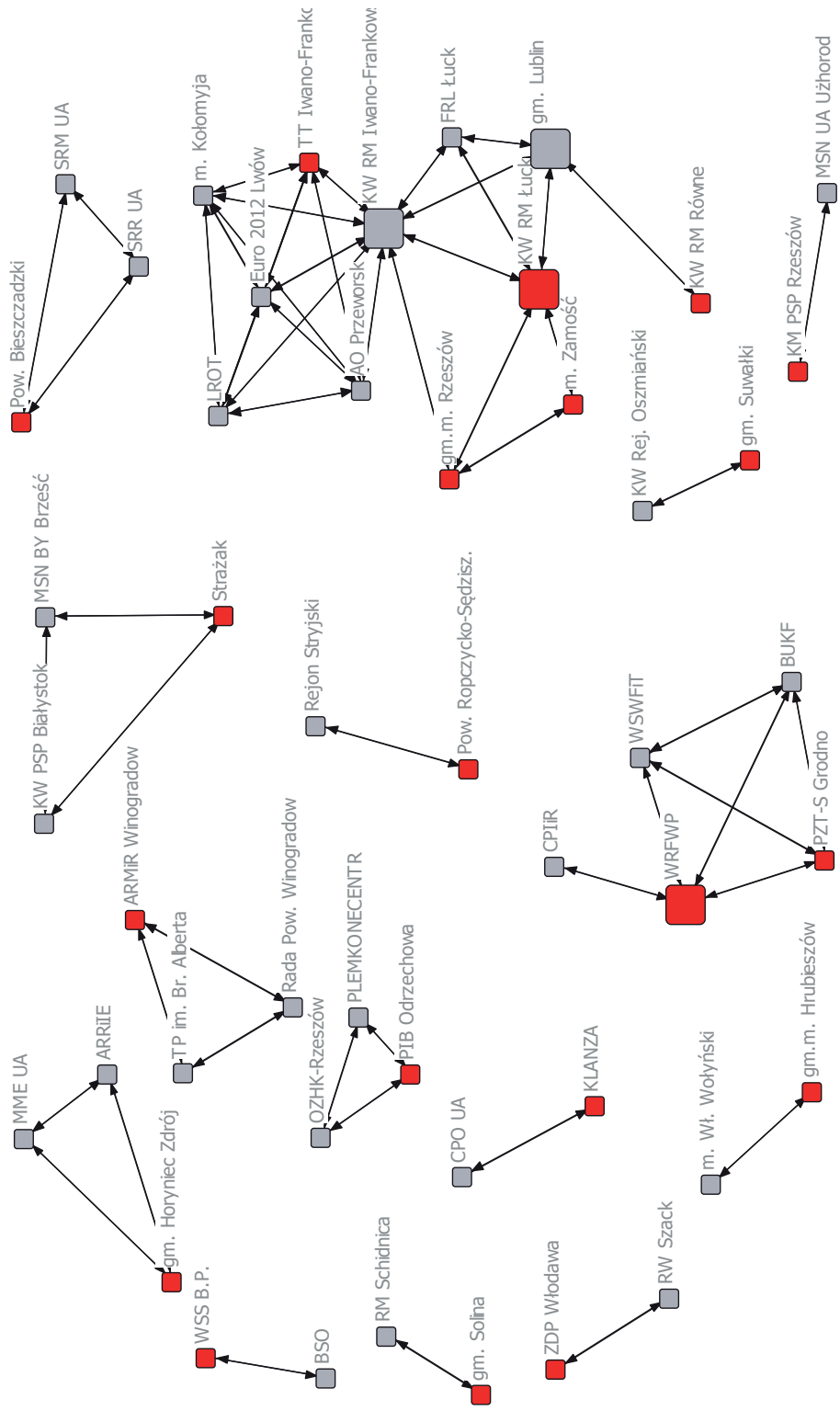
Rysunek 2. Sieć współpracy w projektach strategicznych PWT PL-BY-UA 2007–2013 (n = liczba projektów)

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 5. Sieć współpracy w II naborze projektów PWT PL-BY-UA 2007–2013, cz. 2

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 7. Sieć współpracy w II naborze projektów PWT PL-BY-UA 2007–2013, cz. 4

Źródło: opracowanie własne.

Kapitał społeczny w sieci współpracy transgranicznej PWT PL-BY-UA 2007–2013 – analiza teoretyczno-empiryczna

Pomimo że teoria kapitału społecznego posiada prawie stuletnią historię, w dalszym ciągu jest przedmiotem dyskusji i rozważań naukowych, zarówno w odniesieniu do badań, jak i konstruowania teorii na podstawie prowadzonych analiz badawczych. Elementarną właściwością kapitału społecznego jest jego ścisły związek z innymi formami kapitałów: kulturowego, ekonomicznego, symbolicznego, jakie posiadają uczestnicy sieci. Kapitały te wzajemnie się umacniają, mogą się też przeistaczać. „Kapitał (...) to coś, co jest efektywne w danym polu (...), coś, co pozwala jego posiadaczowi sprawować władzę, wywierać wpływ, a więc istnieć w danym polu (...)” (Bourdieu, Wacquant 2001: 79). Architektura sieciowych powiązań jest, w myśl Pierre’a Bourdieu, produktem strategii, realizowanej jednostkowo lub zbiorowo, której efektem jest konstruowanie sieci połączeń opartych na wymianie i przepływach.

Zdaniem Pierre’a Bourdieu kapitał społeczny należy definiować jako „zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu (...)” (Bourdieu, Wacquant 2001: 104–105). Partycypacja w sieciach umożliwia dostęp do kapitału posiadanego przez innych uczestników sieci. Wielkość zasobów, ich ilość i rodzaj zależą od wielkości struktury sieciowej, jaką zdolne są wykreować podmioty w przestrzeni fizycznej lub wirtualnej. P. Bourdieu zwraca przy tym uwagę, że „związki i powiązania definiowane jako kapitał społeczny mogą w praktyce egzystować tylko na podstawie materialnej lub/i symbolicznej wymiany tych powiązań (...)” (Adamczyk 2013: 17).

Aktorzy zaangażowani w kreowanie sieci mają świadomość korzyści, jakie w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej przyniesie uczestnictwo w obrębie usieciowionych struktur. Z analizowanych powiązań wynika, że w myśl teorii Bourdieu aktorami o największym kapitale społecznym są m.in.: Samorząd Euroregionu Bug, Lwowska Agencja Rozwoju Turystyki, Stowarzyszenie Procarpathia, SS Karpacki i Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego oraz Ministerstwo do spraw Sytuacji Nadzwyczajnych w Brześciu, Komitet Wykonawczy Rady Miasta Iwano-Franowsk i Grodzieński Uniwersytet Janki Kupały, a zatem podmioty o największej liczbie powiązań w sieci. Duża liczba relacji, tj. stopień węzła wyżej wymienionych aktorów, jest miernikiem ich dużej aktywności. Przy dysponowaniu rozległymi sieciami, posiadając, używając analitycznego języka Pierre’a Bourdieu, pole, które „można zdefiniować jako sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami” (Bourdieu, Wacquant 2001: 78). Efektywność węzła w danym polu zależy od posiadanego przez niego kapitału, dzięki któremu może wywierać wpływ na innych uczestników pola, sprawować władzę na danym polu, „a więc istnieć w danym polu, a nie być tylko wartością bez znaczenia” (Bourdieu, Wacquant 2001: 79). Z funkcjonowaniem pola związany jest habitus, będący „społecznie wytworzonym systemem dyspozycji ustrukturuowanych i strukturujących, nabytym w trakcie praktyki i nakierowanym na funkcje praktyczne” (Bourdieu, Wacquant 2001: 107). Powstaje jako rezultat przyjęcia określonych prawidłowości, wzorów zachowania oraz tendencji do aktywności na danym polu. P. Bourdieu podkreśla, że „habitus uczestniczy w budowaniu pola jako świata znaczącego, obdarzonego sensem i wartością, w który warto inwestować swoją energię” (Bourdieu, Wacquant 2001: 114). W analizowanych sieciach silna obecność aktorów, tj. SSE Bug, LART, SSE Karpacki, PARR i innych z dużą liczbą relacji, przedkłada się na ich dyspozycje i praktyki, dzięki którym z większą intensywnością biorą udział w tworzeniu kolejnych relacji i powiązań.

U podstaw koncepcji kapitału społecznego Jamesa Colemana leży przekonanie, że aktorzy zawiązują sieci powiązań, organizacje oraz wspólnoty, mając na celu relacje wymiany oraz osiągnięcie indywidualnych profitów. J. Coleman kluczowe znaczenie przypisuje zdolności aktorów do inicjowania powiązań oraz relacji sieciowych, w których istotne są podzielane normy i wartości, stanowiące fundament do zawiązywania sieci. W analizowanych przykładach aktorami tego typu są przede wszystkim liderzy (wnioskodawcy) projektów, zaznaczeni w sieciach kolorem czerwonym, np. Politechnika Lubelska, gmina Rossosz, Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej, Komitet Wykonawczy Rady Miasta Równe i Rady Miasta Łuck. Ponadto według J. Colemana w obrębie struktury musi dokonać się tzw. domknięcie sieci relacji społecznych, dzięki czemu możliwe jest utrzymanie wspólnie podzielanych norm i wartości, przy minimalizacji negatywnych oddziaływań z zewnątrz. W ramach analizowanych projektów liczba sieci domkniętych jest bardzo duża, zauważyć można, że stanowią one dominantę sieci, a wspólnie podzielane normy i wartości to czynniki sprzyjające kreowaniu powiązań dla realizacji projektów. Zdaniem J. Colemana istnieje związek pomiędzy kapitałem ludzkim (umiejętność, wiedza, doświadczenie) a społecznym, gdyż skumulowanie i właściwe wykorzystanie pierwszego przedkłada się na potencjał drugiego. W odniesieniu do tego fragmentu należy zaznaczyć, że nie ma jakiegokolwiek wątpliwości, że umiejętność, wiedza i doświadczenie aktorów obecnych w sieciach sprzyja budowie relacji oraz kumulowaniu i wykorzystywaniu własnego kapitału.

Kapitał społeczny w wymiarze sieciowym stanowi przedmiot rozważań Roberta Putnama, który wiąże ów kapitał z intensywnością kontaktów opartych na relacjach permanentnych i intensywnych bądź jednorazowych, doraźnych. „Każde społeczeństwo (...) charakteryzuje się siecią przepływających informacji, a także wymian o charakterze formalnym, jak również nieformalnym” (Adamczyk 2013: 38). R. Putnam zaznacza przy tym, że różne sieci społeczne mogą opisywać różne formy kapitału społecznego. W przypadku zamkniętych powiązań, opartych na silnych relacjach „wśród swoich”, mamy do czynienia z tzw. kapitałem wiążącym, który w skrajnych sytuacjach może negatywnie wpływać na rozwój społeczno-gospodarczy. Kapitał pomostowy charakterystyczny jest dla relacji i powiązań pomiędzy różnymi, odmiennymi podmiotami (aktorami) sieci. Transponując dokonaną analizę na grunt teorii R. Putnama, należy zwrócić uwagę, że w analizowanej współpracy polsko-białorusko-ukraińskiej węzłami o największej intensywności kontaktów są liderzy projektów parasolowych (rys. 8) oraz aktorzy występujący w roli wnioskodawców. Zamknięte powiązania w analizowanych przez autora przykładach nie stanowią dowodu na występowanie kapitału negatywnego, przeciwnie, jak już było wspomniane, współpraca w obrębie zamkniętych powiązań jest często jedynym możliwym działaniem z uwagi na wymogi oraz uwarunkowania partnerstwa.

Koncepcja kapitału społecznego Marka Granovettera oparta jest na tzw. silnych i słabych więziach, z których pierwsze są charakterystyczne dla powiązań rodzinnych i przyjacielskich, drugie – dla okazjonalnych znajomości, relacji zawodowych. Obydwie formy sieci społecznych (a zatem więzi) mają różne korzyści, profity, w zależności od potrzeb oraz oczekiwań aktorów (Granovetter 1973: 1360–1380). Nan Lin przez kapitał społeczny rozumie istniejący w sieci potencjał relacji społecznych, który zwiększa możliwość pomnażania i utrzymania zasobów posiadanych przez uczestników sieci. Tym samym sieć kontaktów i relacji społecznych oraz skumulowane w nich zasoby są fundamentalnym czynnikiem budowy kapitału społecznego (Lin 2001). Rozległość i jakość sieci decydują o zasobach kapitału społecznego. Efekty osiągnięte przez aktorów zależą nie tylko od samej sieci,

ale przede wszystkim od działań, jakie podejmują. W praktyce oznacza to, że dwóch aktorów posiadających takie same sieci może otrzymać różne korzyści, w zależności od tego, jak będą postępować. W kontekście teorii N. Lina należy zaznaczyć, że cały PWT jako sieć społeczna jest okazją do pomnażania i utrzymania relacji i zasobów przez członków sieci. Każdy z uczestniczących w nim węzłów dysponuje określonym potencjałem, który wzrasta proporcjonalnie do liczby powiązań, ale również do podejmowania (lub jego braku) inicjatyw w obrębie sieci. Kluczowe znaczenie należy przypisać podmiotom o dużej liczbie powiązań (wspomniane wcześniej SSE Bug i Karpacki, MSN Brześć, KW RM Łuck, Równe i Iwano-Frankowsk, LSRT i inne), jednak to dynamika działań i ilość efektów jest równoznaczna z potencjałem kapitału społecznego. Oznaczać to może, że nie tyle działania obecne, ile perspektywa działań na przyszłość (opartych na kontaktach zawartych w ramach projektów), zdolność do inicjowania relacji, stanowiąc będą o potencjale posiadanego i kumulowanego kapitału społecznego.

Ronald Burt kapitał społeczny „osadza” w komponencie strukturalnym. Perspektywa strukturalna zakłada, że zyski płynące z sieci powiązań ściśle zależą od pozycji aktora w strukturze sieciowej, dzięki której pozyskuje kluczowe zasoby, dostarcza informacje a jednocześnie kontroluje ich przepływ. Istotne znaczenie przypisuje autor lukom strukturalnym (*structural holes*), występującym pomiędzy podmiotami posiadającymi kluczowe zasoby. Profity wynikające z luki strukturalnej polegają na tym, że przepływające przez nie informacje nie powielają się, lecz przeciwnie – wprowadzają nową jakość do sieci i jej węzłów. Luki strukturalne umożliwiają dostęp do pożądaných zasobów oraz sprawowanie kontroli nad przepływami w obrębie sieci. W prezentowanych sieciach trudno jednoznacznie wskazać luki strukturalne, co ma związek ze specyfiką powiązań – mikrosieci w obrębie 2–3 aktorów. Biorąc pod uwagę pozycję aktora w analizowanych układach sieciowych i idąc za teorią R. Burtę, podkreślić należy, że kluczowe miejsce w strukturach zajmują mosty i brokery sieci, np. PSW B.P., SSE Bug, SIR-T – GrUJK, Uniwersytet Rzeszowski, KW RM Równe, Łuck i Iwano-Frankowsk, MSN BY Brześć (rys. 3–7), LSRT –PARR, LSRT – SSE Karpacki, Procarpathia – SSE Karpacki, EDS Nowy Świat – SSE Karpacki (rys. 8).

Z obecnością w strukturze sieciowej ściśle związane jest również pojęcie „władzy w sieci” (Castells 2013: 53–58), uwarunkowanej pozycją aktora (aktorów) w sieci, dynamiką i zdolnością do wpływu na innych rekonfiguracji struktury. „Aktorzy społeczni mogą ustalać swoją pozycję władzy poprzez zakładanie sieci, która gromadzi wartościowe zasoby, (...) działa zgodnie ze strategią kontrolera dostępu” (Castells 2013: 54). W prezentowanych strukturach największą władzą dysponują aktorzy o największej liczbie powiązań, uczestnicy dużej ilości projektów, zajmujący pozycję lidera projektu lub brokera (względnie mostu) w sieci. Władza, jaką dysponują, pozwala im włączać i wyłączać określone węzły do/z sieci, ustalać standardy funkcjonowania w sieci, narzucać swój punkt widzenia innym członkom sieci, kreować nowe sieci lub przeprogramować istniejące, adekwatnie do przypisanych celów bądź oczekiwań i warunków wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia sieci.

Podsumowanie

Analizowana współpraca na styku trzech granic: polskiej, ukraińskiej i białoruskiej charakteryzuje się kilkoma właściwościami, określoną specyfiką relacji i powiązań. Po pierwsze, występuje w niej wiele mikrosieci, zogniskowanych wokół niewielkiej liczby węzłów (często 2–3 podmioty), adekwatnie do wymagań stawianych przez PWT PL-BY-UA 2007–2013. Po drugie, węzłami sieci są przede wszystkim podmioty publiczne (samorządy, szkoły, domy

kultury), w niewielkim stopniu występują organizacje pozarządowe i przedsiębiorstwa. Ten stan rzeczy należy wyjaśnić specyfiką analizowanego pogranicza (szczególnie społecznymi i politycznymi uwarunkowaniami na Białorusi i Ukrainie oraz charakterem samej granicy – jest ona zamknięta) oraz merytoryczną częścią PWT (cele, priorytety, zadania, z których niewiele ukierunkowanych jest na przedsiębiorców). W przypadku organizacji pozarządowych ich nieobecność należy tłumaczyć brakiem środków pieniężnych do sfinansowania wkładu własnego. Po trzecie, silna obecność instytucji publicznych, w tym samorządów, to efekt polityki po stronie białoruskiej i ukraińskiej, z przewagą tej pierwszej, gdzie wszelkie działania formalne wymagają obecności i wiedzy podmiotów rządowych oraz samorządowych (silna centralizacja, ośrodkiem decyzyjnym jest często Mińsk). Po czwarte, liczne sieci domknięte nie stanowią w myśl teorii R. Putnama dowodu na istnienie kapitału społecznego o charakterze negatywnym. Obecność tego typu struktur, jak wspominałem, jest skutkiem specyfiki i uwarunkowań analizowanych projektów, w których kładzie się nacisk na bilateralność i korzyści dla wszystkich uczestników PWT. Po piąte, w prezentowanych układach sieciowych występują silne węzły, dysponujące dużym potencjałem kapitału społecznego w postaci władzy, kontroli zasobów, dużej liczby połączeń z innymi węzłami, a jednocześnie szerokim zakresem wiedzy i doświadczenia. Podmioty te są istotne z punktu widzenia aktorów zainteresowanych działalnością przy wschodniej granicy państwa polskiego. Dostęp do wspomnianych węzłów to źródło dużej ilości różnego rodzaju zasobów zarówno o charakterze strukturalnym, jak i zasobowym.

Sieci transgranicznych kapitałów, powiązań i przepływów skoncentrowanych wokół wartości i działań kluczowych dla lokalnych aktorów wyznaczają tradycyjnie rozumiane pogranicza społeczne. „Siła i kierunek tych wpływów ulegają zmianie, ale jeśli one mają miejsce i trwają, to pogranicze istnieje” (Kurcz 2009: 9). Stanowią przy tym odpowiednie rozwiązanie w „adaptacji” do płynnej fazy nowoczesności, w której wszelkie formy społeczne dynamicznie zmieniają swój kształt „i zaczynają upływniać się, kiedy tylko powoła się je do życia” (Bauman 2007: 7).

John Urry podkreśla, że „Do współczesnych analiz potrzebne są nowe terminy charakteryzujące dynamikę oraz relacje pomiędzy sieciami, tak aby w pełni została oddana relatywność globalnych połączeń” (Urry 2005: 706). Edwin Bendyk dodaje, że: „Nauka sieci daje nowe narzędzie, by patrząc na rzeczywistość w nowy sposób móc o niej prowadzić racjonalny dyskurs” (Bendyk 2004: 282). Prezentowany artykuł ma za zadanie wypełnić lukę badawczą w zakresie znaczenia sieci społecznych w rozwoju szeroko rozumianej współpracy transgranicznej. Odbiorcami niniejszego tekstu mogą być osoby i podmioty zainteresowane współpracą transgraniczną, jej stanem faktycznym i perspektywami rozwoju.

Artykuł nie wyczerpuje podjętego tematu, stanowi próbę uchwycenia oraz zaprezentowania pewnego procesu, zachodzącego z różną dynamiką, w warunkach społecznej, a przede wszystkim politycznej niepewności. Jest przyczynkiem do dalszych rozważań i dyskusji na temat różnych aspektów funkcjonowania transgranicznych sieci partnerskich. Stanowi pewien, może trochę nieśmiały, głos w dyskusji nad miejscem i rozwojem nie tylko pogranicza jako obszaru, ale również socjologii pogranicza jako części całej socjologii. Niektóre z podejmowanych kwestii zostały jedynie zasygnalizowane, ze wskazaniem do dalszej analizy i rozwinięcia. Wydaje się to istotne w momencie, w którym sieci współpracy transgranicznej przybierają na znaczeniu, a ich dynamiczny rozwój pociąga za sobą różnego rodzaju zmiany, tworzące nowe relacje i układy. Zawarte w niniejszym artykule przykłady to dowód na siłę i wagę oddziaływania transgranicznych sieci partnerskich na rozwój

społeczny, gospodarczy i polityczny oraz konstruowanie nowych ram współpracy, warunkujących ich sukces i powodzenie.

LITERATURA

- Adamczyk M. 2013, *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Babiński G. 2001, *Lokalność – pogranicza – globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001.
- Bauman Z. 2007, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bendyk E. 2004, *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Bojar H., Wojakowski D. 2008, *Wprowadzenie. Socjologia pogranicza. W poszukiwaniu nowych horyzontów*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 14: *Polskie granice i pogranicza. Nowe problemy i interpretacje*, s. 5–16.
- Bourdieu P., Wacquant L.J.D. 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Castells M. 2013, *Władza komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gil A. 2010, *W cieniu przeszłości. Stosunki polsko-ukraińskie i polsko-białoruskie – stan obecny i perspektywy*, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowej i Wschodniej, Lublin.
- Granovetter M. 1973, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology”, No. 78, s. 1360–1380.
- Kacewicz M. 2013, *Przeciąganie Ukrainy*, „Newsweek”, nr 42.
- Kacewicz M., Wilczak D. 2009, *Co dziś zostało z Majdanu. Rozmowa z prof. Jarosławem Hrycakiem*, „Newsweek”, nr 49.
- Kowalczuk K. (oprac.) 2013a, *Pojednanie polsko-ukraińskie. Raport z badań nr 101/2013*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, www.cbos.pl/SPISKOM.PL/2013/K_101.13.PDF (5.08.2015).
- Kowalczuk K. (oprac.) 2013b, *O sytuacji na Ukrainie i polskiej pomocy dla wschodniego sąsiada. Raport z badań nr 22/2013*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, www.cbos.pl/SPISKOM.PL/2015/K_022_15.PDF (5.08.2015).
- Kurcz Z. 2009, *O transgraniczu i transgraniczności*, w: *Polskie transgraniczna*, red. Z. Kurcz, A. Sakson, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 9–19.
- Kurcz Z. 2012, *Powrót pograniczy. Entuzjazm, normalność, problemy*, w: *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, red. K. Frysztański, P. Sztompka, Polska Akademia Nauk, Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa.
- Lin N. 2001, *Social Capital: A Theory of Social Structure and Action*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Omyja-Rudzka M. (oprac.) 2014, *Stosunki polsko-ukraińskie w opinii Polaków. Raport z badań nr 95/2014*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, www.cbos.pl/SPISKOM.PL/2014/K_095_14.PDF (5.08.2015).
- Poczobut A. 2013, *System Białoruś*, Wydawnictwo Helikon, Gliwice.

- Radziwinowicz W., *Wierzcie w Ukrainę, rozmowa z Julią Tymoszenko*, „Gazeta Wyborcza” 15.09.2005.
- Roguska B. (oprac.) 2014, *Ukraina między Rosją a Unią Europejską. Raport z badań nr 8/2014*, Centrum Badań Opinii Społecznej Warszawa, www.cbos.pl/SPISKOM.PL/2014/K_008_14.PDF (5.08.2015).
- Siemakowicz G. 2012, *Sąsiedztwo zobowiązuje. Rozmowa z konsulem Republiki Białorusi Aleksandrem Łozickim*, „Gościniec Biały. Czasopismo samorządu powiatu białyckiego”, nr 10.
- Szkolnictwo wyższe w Polsce 2013. Raport z badań*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa.
- Urry J. 2005, „*Społeczeństwa*” i wymiar globalny, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 697–707.
- Wilczak J. 2012a, *Gdzie opozycji sześć...*, „Polityka”, nr 38, s. 52–53.
- Wilczak J. 2012b, *Bliżej Libii*, „Polityka”, nr 7, s. 57.
- Wojciechowski M. 2005, *Rewolucja nie przepadła, rozmowa z prof. M. Popowyczem*, „Gazeta Wyborcza” 10–11.09.2005.

**CROSS-BORDER NETWORKS OF CONNECTIONS OF POLAND, BELARUS AND UKRAINE
ON THE EXAMPLE OF THE CROSS-BORDER COOPERATION PROGRAMME PL-BY-UA 2007–2013**

SUMMARY The aim of the article is to analyze the nature of the relationship and position of the actors involved Cross-Border Cooperation Programme PL-BY-UA 2007–2013. Part of the analysis is the characteristics of networks based on indicators such as the centrality and density of the network, node degree, the strength of connections, number and location of points of intersection, bridges and broker network.

The proposed article analysis is to answer the following questions: What is the share of public and private institutions, states and cities in PWT? What is the shape of the network: a centralized or composed of unconnected components? Has a cooperation network is sustainable if it is dominated by certain actors? To what extent and to what extent those involved in networking use, create and multiply their social capital, understood in the category of participation in the network access to other operators and network resources?

KEYWORDS

SOCIAL NETWORKS,
CROSS-BORDER
COOPERATION, SOCIAL
CAPITAL, CBC PROGRAM
PL-BY-UA 2007–2013